ROBERT PRANAGAL

ur. 1969; Świdnik

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	Lublin, współczesność, fotografia, pasja

Czynnik ludzki w fotografii

To może paradoksalne w tym wszystkim, co teraz mówimy, ale dla mnie zawsze ważny był człowiek. Fotografia portretowa, wiążąca się z tym trochę też fotografia koncertowa… Nawet moja pierwsza wystawa, [którą zorganizowano] chyba w 2009 roku (czyli w sumie dość późno), miała tytuł „Czynnik ludzki" Była związana trochę ze streetem, a trochę z kondycją człowieka w przestrzeni miejskiej. Więc ten człowiek zawsze był i nadal jest [dla mnie] ważny.

Poza tym bardzo mnie fascynuje eksperyment. Lubię traktować światło jako tworzywo, gdzie tak naprawdę coś się dzieje i coś się [nim] tworzy. Dzięki temu, jak zachowuje się światło, z niby normalnych sytuacji można stworzyć ciekawy obraz. To mnie bardzo interesuje. [Ciekawi] mnie pewna swoboda interpretacji w fotografii. Ja bardzo lubię, jeżeli zdjęcie, które zrobiłem, zostawia odbiorcy miejsce, pole do tego, żeby sobie sam w głowie coś dorobił, żeby to nie było takie oczywiste –nie, że ciach, wiadomo o co chodzi, można przejść dalej. Nie zawsze się to udaje, ale [warto] próbować.

Zdecydowanie [fotografia portretowa jest jedną z moich pasji]. Stąd też [tak] bliski jest mi Nadar. On ubrał w słowa to, o co mi w portrecie chodzi. Mówił o czymś takim jak portret intymny, czyli portret, który ma tak jakby stworzyć okoliczności i tak pokazać człowieka, żeby było widać jego charakter, osobowość. Takie sobie stawiał cele. I to jest mi bardzo bliskie. [Ale] przez moje ostatnie działania, które mnie skierowały na trochę inne tory, faktycznie zaniedbałem trochę portret. [Mimo] to [stanowi on] dla mnie bardzo ważną rzecz.

Data i miejsce nagrania	2018-11-30
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"